

AUDYCJA NR 37

W Piśmie Świętym znaleźć można imiona trzech aniołów, których tradycja chrześcijańska uznaje za archaniołów. To Gabriel, Rafał i Michał. Dzisiaj parę słów o pierwszym z nich. Najistotniejszym starotestamentalnym źródłem wiadomości o Archaniele Gabrielu jest księga proroka Daniela. Podkreśla się, że to właśnie ona „zawiera wizje, które ludowi Izraela, znajdującemu się w niewoli religijnej i narodowej, miały przynieść pociechę oraz umocnienie i które tłumaczyły bieg historii, prowadzący przez różne prześladowania do sprawiedliwego sądu Bożego i powstania Królestwa Bożego”¹. To w tej zredagowanej około 165 roku przed Chrystusem księdze po raz pierwszy pojawia się postać o hebrajskim imieniu *Geber’el*, co oznacza: *Bóg okazał się mocny*, czy też: *mąż Boży*². Kim jest Gabriel? O jego wyjątkowej misji i szczególnym miejscu wśród Archaniołów w następujący sposób pisał św. Alojzy Gonzaga: „Jakkolwiek Aniołem tylko nazywa go Pismo Święte, nie jest on jednak jednym z najniższego stopnia, którzy są wysyłani na obronę i posługę ludzką. On jest więcej niż Aniołem, bo Archaniołem, i to pierwszym pośród Archaniołów. Albowiem posłannictwo, które przyszedł spełnić, nie było czymś zwykłym, ale najwybitniejszym i najgodniejszym, jakie Bóg kiedykolwiek zlecił. Toteż łatwo się domyślić, że ów poseł Boży był jednym z najwyższych i najgodniejszych w swej hierarchii duchów”³. Co zatem należy do istoty jego posłannictwa? Odślania się ono już w etymologii samego imienia Gabriel. Zdaniem św. Alojzego, „Trójca Przenajświętsza posłała go na zwiastuna największego i najważniejszego dzieła Wcielenia Syna Bożego, dla Odkupienia, dla Zbawienia całego świata. Dlatego otrzymał on imię «Gabriel», które pełne tajemnic znaczy «Bóg-Człowiek» [od słów: mąż Boży – A.R.B.], gdyż światu oznajmił Chrystusa, który miał być Bogiem i człowiekiem zarazem [...]. Nadto imię to znaczy także «Moc Boża» [od słów: Bóg okazał się mocny – A.R.B.], co sprawdza się w dziele, które światu ogłosił, w najściślejszym połączeniu Bożej Natury z Ciałem i Najświętszą Duszą Chrystusa”⁴. I to właśnie tajemnica wcielenia staje, jak się wydaje, w samym centrum posłannictwa Archanioła Gabriela. W księdze Daniela wyjaśnia on prorokowi sny zapowiadając czasy mesjańskie, natomiast prawie pięćset lat później, jak zauważa Herbert Oleschko, „spełnia swoje najważniejsze zadanie opisane w *Nowym Testamencie*: zwiastowanie Zachariaszowi narodzenia Jana Chrzciciela (Łk 1, 11-20), zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie narodzenia Jezusa (Łk 1, 26-38; Mk 2, 21). Wielokrotnie podpowiadał św. Józefowi właściwe decyzje (Mt 1, 19-24; 2, 13; 2, 19-20), niektórzy pisarze kościelni nazywają go z tego powodu aniołem stróżem Najświętszej Rodziny. Asystował Chrystusowi w najważniejszych chwilach życia: Ogrójec (Łk 22, 43), zmartwychwstanie (Mt 28, 5), wniebowstąpienie (Dz 1, 10). Niektórzy teologowie uważają, że gdziekolwiek w *Nowym Testamencie* występuje anioł Pański, tam mowa o św. Gabrielu Archaniele. Inni [...] sądzą, że był on aniołem stróżem Najświętszej Maryi Panny”⁵.

Szczególne posłannictwo, które w przekonaniu chrześcijańskiej angelologii, stało się udziałem Archanioła Gabriela, dało podstawę do przypisania mu specjalnych tytułów obrazujących jego rolę w historii zbawienia. I tak określa się go jako „Anioła wcielenia Syna Bożego”, czy też „Zwiastuna wyroków miłosierdzia Bożego” i uznaje za Bożego ambasadora oznajmającego ludzkości najważniejsze postanowienia boskie⁶. O jego godności świadczy również fakt, że oprócz niego jeszcze tylko dwaj inni Archaniołowie zostali w Piśmie Świętym wymienieni bezpośrednio po imieniu. Są to Rafał i Michał, którzy podobnie jak Gabriel, w Bożych zamysłach względem świata odgrywają szczególną rolę.

¹ H. Vorgrimler, U. Bernauer, T. Sternberg, *Anioł. Doświadczenie Bożej obecności*, Kielce 2005, s. 95.

² Por. tamże.

³ A. Gonzaga, *Świat aniołów*, red. i kom. H. Oleschko, Kalwaria Zebrzydowska 2001, s. 22.

⁴ Tamże, s. 22-23.

⁵ H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 80.

⁶ Por. M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, Warszawa 1993, s. 48.